

Prosimy odnowić prenumeratę na I-szy kwartał 1928 r.

PRZYJACIEL LUDU

Oplacono ruczanem

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER

5

W całym kraju kosztuje prenumerata:
rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.
W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 3 ct.
We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso.
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płaci się z góry.

Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.

Cena N-ru

20 gr.

Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7.

Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.

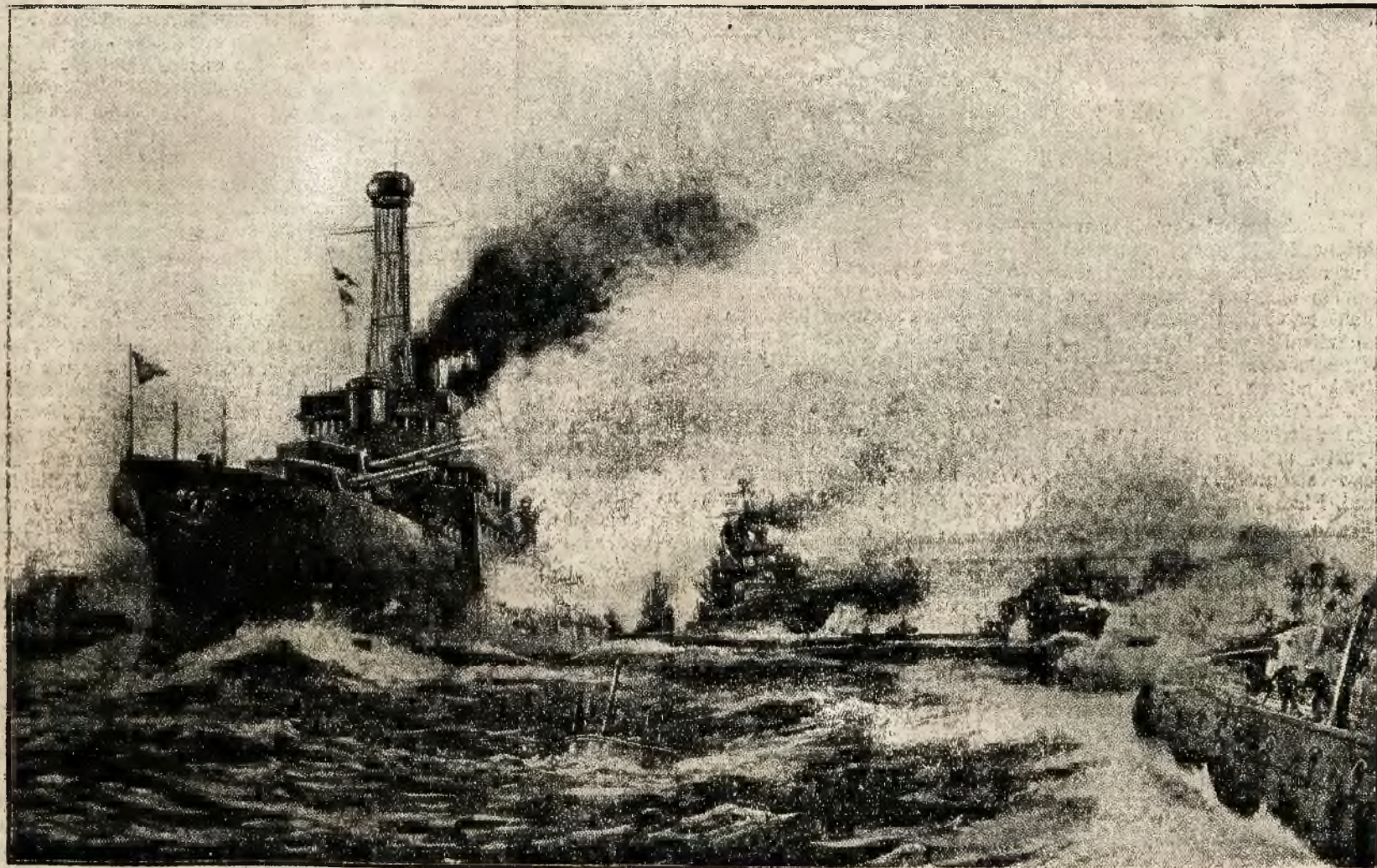
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.
Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 50 gr.
W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr.

Filja we Lwowie: ulica Ka decka 6.

ROK

40

Niedziela, dnia 29-go stycznia 1928 roku.



Mimo ogólnych zapewnień o pokojowości całego świata zbroi się gwałtownie tak na lądzie jak i na morzu. Niedawno odbyły się manewry floty Stanów Zjednoczonych i dały one świadectwo potęgi tego państwa, gdy potworne olbrzymy morskie zgromadziły się w pełnej ilości dla przeglądu. Niedawno również spuściły Stany Zjednoczone na morze okręt-platformę do lądowania i wznoszenia się aeroplanów na pełnym morzu. Naturalnie i inne potęgi morskie jak Anglja, i Japonja starają się nadażyć Ameryce z rozbudową swej floty wojennej. Wszystko to odbywa się pośród najserdeczniejszych zapewnień o miłej zgodzie.

Nasza czternastka.

W sobotę 21 stycznia wniósł b. poseł Śliwiński na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej p. Cara w Warszawie listę państwową Związku Chłopskiego i lista ta otrzymała numer 14. Lista zawiera 32 nazwiska, w tem 29 chłopów od pluga. Jest to więc rzeczywiście chłopska lista, zestawiona przez Zarząd główny Związku Chłopskiego w myśl woli ludu.

Dotychczas wniesione listy innych stronnictw ludowych potwierdzają nasze zdanie o ideowej wartości klik poselskich, strojących się w piórka rozmaitych klasowości. Znałe są dopiero ułamki składow list państwowych, ale i te ułamki już mówią wiele. Asekuracja mandatów przedewszystkiem! Więc lista np. Str. Chłopskiego na pierwszych miejscach ma Dąbskiego, Walerona, Wronę, Bryla i takich, którzy „posolili” Wronie na wybory i na wydatki związane z rozbijaniem chłopskiej jedno-

ści. Dokładny skład list państwowych i okręgowych ujawni w całej nagości właściwe oblicze partyjek, wyjdą na jaw szczególnie szacherek i handli dokonanych i chłopi po czynach a nie po słowach ocenia, kto mówił prawdę: Stapiński czy Dąbski. Już dziś możemy śmiało wyrazić przekonanie, że wszędzie nawet najwybitniejsi chłopi ustąpić będą musieli pierwszeństwa asekurantom poselskim. Listy Związku Chłopskiego będą zaś widomym dowodem, iż jak lat czterdzieści, tak i dziś hasła ludowe, szerzone przez Stapińskiego choć zwalczane przez wrogów chłopskich i przez fałszywych przyjaciół, nie są mydleniem oczu, ale ujmowaniem w realne kształty niedających się okłamać przykazań polityki ludowej. Zobaczycie dnia 4 lutego składy list okręgowych wszystkich stronnictw i będziecie mogli łatwo się zorientować, kto mówił prawdę, a kto was okłamał i pod przykrywką pięknych słówek i hasel narzucić chce dalsze rządy klik poselskich, tak dokładnie wypróbowanych w czasach przedmajowej epoki. Zobaczycie, że Związek Chłopski jest ogniskiem organizacji chłopskiej, a jego listy listami nie spekulantów mandatowych ale umiających i chcących pracować ideowców chłopskich.

Słowa kłamią, czyny prawdę mówią!

List wyborczych będzie przy tych wyborach o wiele więcej niż przy wyborach w r. 1922. Będzie ich prawie drugi raz tyle. Dowodzi to jasno i dobitnie, że to co się dzieje w obozie chłopskim, dzieje się również i w innych obozach. Rozbitym jest obóz księży na kilka kawałków. Jedni weszli do „Bloku Katolicko Ludowego” Witosa i Chadecji, inni pozostali przy tonących endekach, inni przy monarchistach, a inni wreszcie udają Piłsudczyków, farbując na gwałt skórę. Idzie to jednak opornie, bo lud doskonale pamięta pomajową odezwę Katolicko Ludowych skierowaną przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Ale fakt faktem, nawet księża są w rozpęce.

Obszarnicy również podarci na kilka części i rozlokowani po różnych stronnictwach po kawałeczku zżerają się między sobą siarczyście, wymyślając jedni na drugich.

Nawet udający najzwartszych: robotnicy, idą do wyborów rozbici na kilka partyj. Więc: PPS, Narodowa Partja Pracy — prawica, Narodowa Partja Pracy — lewica, PPS — lewica.

14



to numer wyborczy chłopu związkowca. — Pamiętajcie!



14

Ten stan rzeczy powinien chłopom być dobrze znanym, gdyż wielu już teraz agitatorów miejskich partyj używa jako argumentu do łowienia chłopskich głosów, blagi, że tylko chłopci rozbici, a ich partja nie, więc najlepiej, jak

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Najciekawszą zagadką jest dotychczas, jak wyglądać będzie ta firma wyborcza, udająca najwierniejszą podpórę Marszałka. Podpórę tą udaje spółka składająca się z części obszarników, urzędniczego i nauczycielskiego stosa pacierzowego i chłopskiej okraszy dorywczo skupionej w „Zjednoczeniu Ludowym”. Należy do tego bloku również przeważna część Legionistów i rzeczywistych pełnoprocentowych Piłsudczyków. Ale napchało się i tam, do Bloku Bezpartyjnego dużo niedawnych jawnych wrogów Marszałka, których pogoniła chęć szybkiej kariery i łatwego wyboru na posłów. Jak sobie rząd z tą lawiną pchających się do żłóbka poradzi, orzec trudno.

Program wyborczy Bezpartyjnego Bloku został już ogłoszonym. — Program wyborczy

chłopi im oddadzą głosy. Zresztą my chłopcy zrobimy sobie porządek u siebie w domu sami, i z Bożą pomocą wychytamy opętanych prowodyrów do wspólnego worka i puścimy z prądem politycznego zapomnienia.

Związku Chłopskiego i Związku Osadników ukaże się w następnym tygodniu.

Numerem wyborczym Związku Chłopskiego jest czternastka (14). Związek Chłopski nie schowa za tym numerkiem żadnych skrachowanych i zgangrenowanych dynastów poselskich, ale wysunie zgodnie z wolą ludu jednostki, najwartościowsze w ruchu ludowym. Na czternastkę paść winny dnia 4 marca i 11 marca głosy wszystkich uświadomionych i rzetelnych chłopów. Ci, którzy dadzą się obalamować i jeszcze raz zawierzą różnym politykirom łapichłopskim, znowu będą narzekać i płakać po niewczasie. Tych zaś, którzy za miskę soczewicy przeżyłmarczoną choćby cząsteczkę siły chłopskiej, niech zdławia łyzy sprzedanych braci.

Tadeusz Stapiński.

Łaziki polityczne.

II.

Kameleon jest to małe stworzonko, mające taką przyrodzoną właściwość, iż potrafi zmieniać barwę swej skóry w miarę potrzeby. Stąd też w przenośni kameleonem nazywamy człowieka o niestayach, zmiennych przekonaniach. O takim człowieku powiadają: mieni się jak kameleon. — W tem znaczeniu kameleonem politycznym jest niewątpliwie p. Dąbski, jak na to wskazuje dotychczasowa jego działalność polityczna.

Nie tak bujają wprawdzie, ale dość urozmaiconą przeszłość polityczną mają także inni przewódcy teraźniejszego stronnictwa chłopskiego p. p. Bryl, Pawłowski, Pluta i inni. Dwaj pierwsi przed wojną przyznawali się do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po rozbiciu P. S. L. przez Witosa przeszli razem z Witosem do „Piasta”. Cóż robili podczas wojny, nie wiem, albowiem na szerszą widownię polityczną wypłyneli dopiero po wojnie. Kiedy w r. 1919 przed pierwszymi w Polsce wyborami sejmowymi prezes Stapiński starał się po raz pierwszy o zbliżenie i kompromis wyborczy z piastowcami i Witosem w interesie zjednoczenia rzeszy chłopskiej i w tym celu zlecieli się delegaci do Tarnowa. P. Bryl był jednym z tych, którzy sobie takiego kompromisu wyborczego i zgody nie życzyli, bo drżeli o swoje mandaty, obawiając się na tym jeździe większości po stronie Lewicy P. S. L. Piastowcy odłączyli się i urządzili osobne zebranie w innym lokalu, a p. Bryl stał wówczas u drzwi na straży i nie wpuszczał do środka nikogo z Lewicy P. S. L. Nie wpuszczał także mnie. Wówczas poznałem go po raz pierwszy. Witos za wierną usługę zrobił go wtedy posłem z okręgu tarnowskiego. W roku 1922 przy ponownych wyborach sejmowych p. Bryl kandydował na program „Piasta” w okręgu lwowskim i tam został wybrany. U Witosa pozostał do grudnia 1923, poczem wystąpił z „Piasta”, stworzył sobie samodzielną grupę poselską na terenie sejmowym i stał na jej czele aż do czasu złączenia się ze Związkiem Chłopskim w jedno wspólne Stronnictwo Chłopskie, które obecnie rozbił na spółkę z pp. Dąbskim i Pawłowskim. Podobne zmiany polityczne przechodzili także pp. Pluta i Pawłowski. P. Pluta był przed wojną poplecznikiem obszarników i za nim agitował. Będąc w Piaście nawiązał stosunki z osławionym „Agrarnym Bankiem Osadniczym” i przy jego pomocy nabył za bezcen obszar ziemi pierwszej klasy w Brzeżanach dla swej rodziny. B. poseł z okręgu 45 Berek należał do Lewicy P. S. L., a więc do naszego stronnictwa, ale gdy poczuł, że u piastowców lepiej można się pożywić, porzucił Stapińskiego a poszedł z Witosem, który go za tę zdradę zrobił posłem z okręgu tarnowskiego. Potem z wdzięczności zdradził z kolei Witosa i wystąpił z „Piasta”, następnie razem z pp. Brylem i tow. przeszedł do Stronnictwa Chłopskiego i teraz przyłożył rękę do jego rozbicia. Takie same łamańce polityczne wykonali b. posłowie z b. Kongresówki pp. Waleron, Wrona i kilku innych.

Nie wchodzę w pobudki, które wymienionych b. posłów skłoniły do tak licznych koziołków politycznych. Z zasady nie dowierzam ludziom, którzy zmieniają wiarę polityczną i przechodzą z obozu do obozu, ze stronnictwa do stronnictwa.

Ludzie tacy nie dają żadnej gwarancji, iż dotrzymają wiary politycznej nowemu stronnictwu, do którego przychodzą, iż nie zdradzą tego nowego, jak zdradzili poprzednie. Najtrudniej jest zdradzić swoją partję po raz pierwszy. Ale kto raz się na to zdecydował, temu następna zdrada przychodzi już łatwo, jak gdyby zjadł kromkę chleba z masłem. Kto raz spróbował, jak zdrada smakuje, ten zawsze jest gotów do powtórki.

To też niektórzy z przyjaciół prezesa Stapińskiego doradzali mu, aby z łazikami politycznymi, którzy świeżo dopadli od „Piasta” czy od „Wyzwolenia”, nie wchodził w żadne związki lub umowy polityczne, aby się miał na ostrożności, aby odczekał, aż puszcza barwę, czego chcą i dokąd dążą i co z tego wszystkiego będzie. Prezes Stapiński ma jedną wielką ideę: zjednoczenie rzeszy chłopskiej. Dla tej idei gotów jest do największych ofiar. Ale nie ze wszystkimi ludźmi można robić takie zjednoczenie. Są ludzie, którzy się do takiej roboty nie nadają, mianowicie wszelkie łaziki polityczne, które mają na oku swoje własne plany i obliczenia i którym interes rzeszy chłopskiej wcale na sercu nie leży. Zwracano Stapińskiemu uwagę, że przy tej robocie łaziki wyprowadzą go w pole, jak go wyprowadził już raz przedtem Witos, że się na nich za wiedzie i że współpraca z łazikami nie tylko nie przyniesie spodziewanego zjednoczenia, lecz owszem doprowadzi do jeszcze większego rozbicia i zamętu. Ale Stapiński zaufał, wyciągał do nich rękę z wiarą w ich szczerze zamiary i dobre chęci i póty jeździł do Warszawy i prowadził rokowania, aż doprowadził do zjednoczenia i do stworzenia Stronnictwa Chłopskiego. Wszyscy pogodziliśmy się z tym faktem. Sądziliśmy, że może z tego jakaś korzyść będzie. Ale przewidywania tych pesymistów, którzy nie wierzyli w dobre intencje łazików, spełniły się rychlej, niż się spodziewano. Cały zarząd główny nowego stronnictwa został opanowany przez łazików, którzy dostawszy taką władzę w swoje ręce rozpoczęli podziemną robotę przeciw Stapińskiemu i przeciw ludziom z dawnego Związku Chłopskiego, aż w końcu doprowadzili do rozbicia. Wobec tego należy żałować, że rozłam ten nie nastąpił wcześniej na kongresie warszawskim. Byłoby przynajmniej dość czasu, aby naprawić krzywdy wyrządzone Związkowi Chłopskiemu. W każdym razie rozłam nastąpił wcześniej, aniżeli się łaziki spodziewały i pokrzyżował im szyki. Bo panowie ci chowali w zanadrzu iście szatański plan. Chcieli do tego rozbicia doprowadzić dopiero w ostatniej chwili już po ułożeniu list kandydatów, aby Stapiński ze Związkiem Chłopskim po rozbiciu stronnictwa nie miał już nawet czasu na zgłoszenie własnych list związkowych. W ten sposób za jednym zamachem chcieli uprzętać z terenu sejmowego i Stapińskiego i cały Związek Chłopski, zniszczyć „Przyjaciela Ludu” i opanować wszystkie nasze placówki i całą naszą organizację, której nie stworzyli, w której nie pracowali, a którą już przedtem przed wojną rozbijali. Oni, łaziki i rozbijacze, chcieli przywłaszczyć sobie owoc cudzej pracy. Jak ptacy niebiescy, co to ani orzą ani sieją, a żyją, tak i oni, co w naszej organizacji ani orali ani nie siali, lecz przez cały ten czas latali od stronnictwa do stronnictwa, chcieli teraz żyć cu-

dzym kosztem. Na szczęście Stapiński dowiedział się o tych szatańskich pomysłach i uprzedził ich, zmuszając do zwołania posiedzenia Zarządu głównego na dzień 23 grudnia 1927 do Warszawy. „Wykluczysz” na tem posiedzeniu Stapińskiego i Sliwińskiego i rozbijesz Stronnictwo Chłopskie, musieli pp. Dąbski, Bryl, Pawłowski i tow. odkryć wcześniej swoje karty, niż zamierzali, a w ten sposób Stapiński ze Związkiem Chłopskim zyskał na czasie, aby naprawić krzywdy wyrządzone naszej organizacji przez łazików i uratować stanowisko Związku Chłopskiego. Sztuka łazikom nie całkiem się udała.

Gdyby parobek służył u gospodarza 40 lat, to gospodarz nie miałby sumienia ni z tego ni z owego służyć mu, wypowiedzieć. Czterdzieści lat mija w tym roku, kiedy Stapiński rozpoczął swą wielką i owocną pracę w służbie rzeszy chłopskiej. Mógł w tym czasie się mylić, mógł niejedną błąd popełnić, bo nikt z nas nie jest nieomylny. „Kto z was jest bez grzechu, niech rzuci na mnie kamieniem”, czytamy w piśmie świętem. Ale zamiary Stapińskiego miały zawsze na oku dobro rzeszy chłopskiej. Mógł się Stapiński mylić w doborze środków, w wyborze dróg wiodących do celu, lecz intencje jego były zawsze szczerze i podyktowane miłością do chłopów. — Nigdy Stapiński sztandaru chłopskiego nie odstąpił i rzeszy chłopskiej nie opuścił, ale całe życie trwał na posterunku obrony chłopskich interesów. To też chłopcy związkowcy nie odstąpią swego czterdziestoletniego wodza i staną jak jeden mąż pod sztandarem Związku Chłopskiego.

Bo Związek Chłopski, powstały z dawniejszego Polskiego Stronnictwa Ludowego, a grupujący się przy prezesa Stapińskim i przy organie związkowym „Przyjaciela Ludu”, jest właściwym, głównym pniem organizacji chłopskiej. Wszystkie inne odłamy i frondy, czy „Piast”, czy fronda Dąbskiego, czy Stronnictwo Chłopskie, to tylko konary z tego głównego pnia wyrosłe, które od swej macierzy odpadły. Dąbski, Witos, Putek i inni to tylko uczniowie i wychowankowie Stapińskiego, którzy swego mistrza opuścili, bo ich ambicja gdzie indziej pomiesła. Przedjebły też Stapiński miał prawo wykluczyć Dąbskiego i Bryła od pracy dla chłopów, niż Dąbski i Bryl Stapińskiego. Ale łaziki tak się rozszalały, że się targnęły na Stapińskiego i Sliwińskiego, a więc na najstarszych i najtrwalszych bojowników sprawy chłopskiej. Wnetby też „wykluczili” pewnie i starego Krempę i Madeja i Dra Bernadzikowskiego i Dra Przybyłę i inż. Szpaka i mnie i wielu innych nieugiętych związkowców, stojących twarzą do przez całe życie pod tym samym sztandarem, bo łaziki bez przekonania nienawidzą ludzi o stałych i niezmiennych przekonaniach. Porównajcie i rozważcie sami, Bracia Związkowcy: przy klasowym Związku Chłopskim i przy Stapińskim opowiedzieli się i pozostali wszyscy najstarsi i najwierniejsi działacze ludowi, a ze Stronnictwem Chłopskiem poszły wszystkie łaziki polityczne. Szczęśliwej drogi! Oczyszczają się nareszcie stosunki w Związku Chłopskim. Klasowy Związek Chłopski jest organizacją ludzi pewnych, stałych i nieugiętych. Nie ma w nim miejsca dla łazików politycznych.

Konstanty Laskowski.

Kler a rząd Piłsudskiego.

OZONE PARK N. J. (Ameryka). Rzymski kler, który dość teraz w Polsce schował pazurki przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, używa sobie za to w dwójnasób tu w Ameryce. „Głos Niedzielny” z Chicago, wydawany przez księdza pralata Bonę nazwał Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego „zdegenerowanymi masonami” a stale wychwala mordercę pierwszego Prezydenta Narutowicza, umieszczając nawet poezje o bohaterskim mordercy Niewiadomskim. Skoro pewien ksiądz rzymski, ale mający prawe serce, odważył się stanąć w obronie szarpanej czci śp. Prezydenta Narutowicza to natychmiast został ukaranym przez biskupa odebraniem parafii i t. zw. „fakultates” czyli możliwości odprawiania nabożeństw i spełniania obowiązków duszpasterskich! Ukaraną ksiądz nazywa się Franciszek Bolek.

Inny znowu proboszcz rzymski, jeżdżący dawniej co roku do Polski na wakacje, pytany dlaczego teraz nie jeździ, odpowiedział, że dopóki w Polsce rządzi Marszałek Piłsudski nie stanie tam jego noga. Aczkolwiek Polska na nieobecności tego tłuszciocha nie wiele straci, to jednak słowa jego mogą być miarą, niemawości jaką kler pała do wielkiego Wodza Narodu Polskiego.

W. Kuczek.

Kto rozbija?

Policzek wym'ierzony Brylowcom przez 40-letniego działacza chłopskiego.

Podle dusze Brylowe pracują nad tem już teraz przed wyborami, aby i po wyborach nie dopuścić do zjednoczenia posłów chłopskich. Wiedzą, że Stapiński w razie wyboru dołoży wszelkich starań w sejmie, aby doprowadzić do zjednoczenia, dlatego już teraz przed wyborami od swoich kandydatów na posłów i senatorów odbierają przysięgi i pisemne zobowiązania wyrzeczenia się wszelkiej łączności ze Stapińskim.

Jest to tak nikczemna robota, iż tylko podle dusze towarzystwa Brylowego mogły się zdobyć na coś podobnego. Ta nikczemność Bryła powinna wreszcie otworzyć oczy wszystkim chłopom, iż on, Bryl jest w tym czasie największym szkodnikiem i powinien być bezwarunkowo wyrzucony precz z obozu polityki chłopskiej. Zbogaciwszy się kosztem p. Jampolskiego i jako główny macher Witosy, a następnie nauczwszy się w Rosji metody bolszewickiej, chce Bryl przez swoją „czerezwyczajkę” rozbić chłopów na proch, aby on mógł zapanować.

O tak, wie Bryl, że nie potrafi Stapińskiego przerobić na swoją stronę, wie, że Stapiński nie dopuści do takiego okłamywania chłopów w Polsce, jak to się w Rosji dzieje, dlatego chciałby Bryl zniszczyć i strącić Stapińskiego. Dlatego przez wykluczenie Stapińskiego Bryl rozbił stronnictwo chłopskie w czasie wyborów, a teraz odbiera przysięgi i deklaracje pisemne, aby uniemożliwić zjednoczenie chłopów i zamknąć drogę do zgody. — Bryl tak samo jak jego mistrz Witos uznaje tylko jeden sposób zgody: zniszczyć każdego, kto

nie chce go ślepo słuchać. Dlatego precz z Brylem i jego bolszewicką metodą działania.

Do przeznaczonego Jędrzeja Jarmarka, czytelnika Przyjaciela Ludu i niezłomnego działacza chłopskiego od 40 lat, ośmielił się Bryl również zwrócić z obietnicą wyboru na senatora, jeżeli podpisze deklarację wyrzeczenia się Stapińskiego. Na tę nikczemną pokusę Bryła odpowiedział p. Jarmarek zwrotem nadesłanych mu druków i listem tej treści (dosłownie):

„Co do programu „str. chl.” pozostaje zawsze tym samym t. j. niezmiennym, także w przekonaniu mem, którego nabrałem przez szereg lat jako bezinteresowny działacz na niwie polityki chłopskiej do prezesa Jana Stapińskiego. Opierając się na jego długoletnim działaniu i postępowaniu politycznym, nie mogę się zdecydować na podpisanie nadesłanej mi „deklaracji” wystawionej przez „str. chl.” w której to „deklaracji” zmuszony byłbym zadać kłam sam sobie, gdyż byłoby to nieprawdą, że mnie nic wspólnego nie łączy z Janem Stapińskim, ponieważ łączy mnie z nim długoletnia praca i uprawiana przez niego „Idea chłopska”, dla której to „Idea” szeregi lat pracowałem, pracuję i ile mi sił starczy, i żyć sobie pracować do końca dni moich. Raczej zrzeknę się kandydatury senackiej, aniżeli miałbym nabrać innego przekonania do prezesa Jana Stapińskiego i wogóle splamić sztandar polityki chłopskiej.

Na dowód mego mocnego postanowienia odsyłam wszystkie (4) załączniki niewypełnione.”

Jędrzej Jarmarek.

Mazurówka o. p. Grzymalów, pow. Skalat.

My zwyciężymy.

Głowienka, pow. Krosno.

Kochani Bracia Chłopi! — Zbliża się chwila, w której mamy stanąć do zwycięstwa. Nie powinniśmy jednak iść w myśli takiej, „czy zwyciężymy” Musimy iść pewni siebie, że to o czem myślimy, musi być nasze. Nasz ukochany Marszałek Piłsudski tylko z tą silną wolą szedł do pracy, dlatego zwyciężył. A my chłopci, którzy stanowimy 75 procent głosów, to wyborów mylibyśmy nie wygrać? A gdzie nasz honor chłopski? Gdzie krew naszych braci, którą przelali w obronie Ojczyzny i praw naszych? — Zastanów się Gospodarzu i wytłómacz to żonie i dzieciom mającym prawo głosowania.

Nasi pradziatkowie tęsknili bardzo za tą chwilą wolności, ażeby się wyrzucić z jarzma pańszczyźnianego. Jednak biedaki nie doczekali. A my dzięki Bogu, żeśmy się doczekali tej radosnej chwili, że mamy także samo prawo do głosowania jak i hrabiowie, to mamy sobie tę wielką sprawę lek-

dla niego, ino dlatego, że staremu królowi trzeba się było z Litwą związać, a Litwie z nim przeciwko Krzyżakom. Tyleśmy zyskali, że nam w posagu polskich jeńców przyniosła, co ich posadzono na pustkach po Tatarach... Soroków też soboli i kun nie wiem ile na kozuchy nam przyszło. Na nieboszczkę panią nic nie powiem, piękna była, dobra była, ptasze, nie kobieta. Wsadzono ją do klatki, wywieziono z jej lasów, płoszyła się coraz, jak ptasze. Królewicza gdzieindziej, ją kędyndziej ciągnęło. Jemu się chciało na szeroki świat, na takie dwory, jak francuski, włoski, węgierski, a Hannie do lasu zawsze! Prostaczkowata sobie była, jakby chłopianka, śmiała się na głos, nie zważając na ludzi, mówiła, co jej przyszło do głowy, nie pilnując dworskiego obyczaju. Księża ręce łamali, bo się ledwie przeżegnać nauczyła. Król — by ją był kochał może, a no do jej humoru zdźlić mu trzeba było. Więc nie mógł... Żeby mu była choć syna dała, a tu córka.

Dobek przerwał od niechcenia.

— Masz mówić, no to powiedz mi lepiej całą tę nieszczęsną węgierską sprawę. Dobrze jej nie znam.

— Starą biedę i smutek przypominać — odezwał się, pomyślawszy Kochan — to jak zagojona ranę rozdrapać. A no, kiedy się zmówiło o tem, powiem. Byłem ci tam z nim.

Jechaliśmy naówczas z rozkazu starego pana do Wyszehradu do Karoberta i naszej królowej Elżbiety, żony jego. Wyście u tych Francuzów nie bywali Takiego dworu, jak u tych państwa, na świecie widać trudno. Po naszym, jak raj się jakiś wydawał. Przepych wielki, a wesołość,

ceważyć? O nie! Prawo to będziemy szanować i w chwili wyborów zaprezentujemy naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Damy znak, że kochamy Polskę i wodza Marszałka Piłsudskiego.

Nie powinni mieć chłopci wątpliwości, jak trzeba głosować. Kto zrywa Związek chłopski ten jest podobny do barana, który się oderwie od stada, a później beczy i nie może trafić do swojej owczarni. Nikt nas później nie będzie żałował, nikt nas nie będzie otaczał taką opieką, jaką nam obiecuja przed wyborami. Jeżeli im chodzi o dobro chłopskie i poprawę naszego bytu, to niechaj wszyscy nasi opiekunowie głosują na listę Związku Chłopskiego. Wtenczas dopiero poznamy ich dobre serce i będziemy im za to wdzięczni.

St. Gromek.

KEDRA PAWEŁ ur. 1901 r. w Ameryce, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU. Sanok. 800

CABAN STANISŁAW ur. 1897 r. unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanok. 792



DRUGĄ STOLICĘ PAPIESKĄ tworzy ks. Adam Oraczewski, urodzony w r. 1883. Zostawszy księdzem rzym. kat. w Warszawie był przez kilka lat uwielbianym kaznodzieją chłopskim. Objeżdżał z odczytami całą Polskę. W r. 1925 przez miłości i potrzeby pieniężne, popadł w spór z biskupem, porzucił wyznanie rzym. kat. i zgłosił przystąpienie do socjalistów. W r. 1926 wyjechał do Stanów Zjedn. A. P. i ogłosił się papieżem. Ogłasza po angielsku zbiórki 150 milionów dol. na wybudowanie nowej bazyliki św. Piotra, pałacu papieskiego itd. Każdego księdza miłamuje zaraz biskupem, a zamiast żony przeznacza biskupowi zakonnice. Celem papieża Oraczewskiego jest zjednoczenie wszystkich religij w jeden powszechny kościół. Amerykanie oczywiście te prośby tolerują i wspierają.

J. I. KRASZEWSKI

Król Chłopów.

— A jakże? gdzieżem ja z nim nie był! W Pyzdrach nawet mało mnie Krzyżacy nie pochwycili — mówił Kochan. — Byłem, gdy się żenił z poganką, jeździłem na te Węgry, no wszędzie! Mówię wam, od tego pobytu w Wyszehradzie stał się jakby innym człowiekiem. Wprzód wesoły zawsze, żyć i biesiadować lubił, pośmiać się był rad... Nie od tego on i teraz, ale rzadko i tylko, gdy się zapomni. Postarzał nagle, posmutniał... Ten tylko, co jak ja, widuje go, gdy on sam na sam się zostanie, wie, jak cierpieć musi. Zda się, nie brak mu nic, a na nim coś ciąży jak kamieniem.

— Troski bo ma dużo — odparł Bończa. — Z czasem, choćby mu tam coś dolegało... zapomni.

— Zapewne — rzekł Kochan, — ale na to potrzeba, aby jakaś lepsza dola zatara wspomnienie tego smutku, a my sobie szczęścia napytać nie możemy. Teraz się niby coś błyszczy, mnie się i temu wierzyć nie chce.

Dobek słuchał niebardzo chętnie, jakby się nie rad był rozgadzać w tym przedmiocie. Kochan przeciwnie, że się z tych spraw lada komu zwierzyć nie mógł, rad był się przyjacielowi spowiadać. Ciążyły mu na piersiach.

— Od początku się jemu w domowych sprawach nie wiodło — ciągnął dalej. — Jam się na to wszystko patrzył. Ożenił go z tą Litwiną nie

a śpiewy, a muzyki, i wszystko strojne, pańskie, świetne, a obyczaje osobliwe, francuskie i włoskie. Z całego świata kuglarze, śpiewaki, rzemieślniki, mądrze, suknie od złotogłówów, opony od jedwabów.

W święta, gdy występowali królestwo, mówiono, że i na cesarskim dworze pięknej być nie mogło. Wszystkimi językami słyszałem tam mówiących, począwszy od tej mowy madziarskiej, której się ja nigdy ani słowa nauczyć nie mogłem, aż do francuskiej, włoskiej, niemieckiej i łacińskiej.

A że królowa, siostra naszego pana, bardzo zabawy, skoki, muzykę i turnieje lubiła i do dziś dnia lubi, było na co patrzeć i czem się cieszyć dzień w dzień.

Dopieroż na przyjęcie brata, którego Elżbieta kocha bardzo, gdy poczęła się zmagać, nie było chwili spoczynku. Łowy, turnieje, bankiety po bankietach, skoki, śpiewy, igraszki różne. Kobiety na dworze — Węgierki, Włoszki aż oczy rwały. Powiedziałbym, piękne, jak anioły, ale chyba do nich nie były podobne. Krasne dziewczęta i niewiasty, jakich u nas nie widać, ale gdy która spojrziała na człowieka, jakby ogniem rzuciła. Krew zdawała się kipieć w tych pogankach... Strach! aż mrowie przechodziło! Wziął z nas który do tańca, to nim miotła jak piórem...

Miedzy dziewczętami, co przy królowej były, najpiękniejsza zwała się Klara, a była córką urzędnika Karobertowego, imieniem Felicyna Amadeja. Powiadano o nim, że z małego był wyrósł, słując pierw na dworze Maćka z Tręcyna Siedmiogrodzkiego, od którego do Karoberta przysłał.

(C. d. n.).

10-TY TYDZIEŃ WYBORCZY.

Okręg 30.

Grudziądz, Swiecie, Tuchola, Chojnice
Sempalno.

GRUDZIĄDZ. Kandydatem na naszego posła z tutejszego okręgu wybraliśmy jednomyślnie p. Emila Dorynka, człowieka bez skazy, kierownika fabryki mebli. O. Sz.

IMPONUJĄCY WIEC W GRUDZIĄDZU odbył się 17 stycznia w sali „Flora“, członków i sympatyków P. N. K. K. Pomimo rozmaitych prorostw i pragnień złowieszczych, wiec udał się doskonale, bo zgromadził około 1000 osób. Dawno już Grudziądz nie widział takiego wiecu. Przemówienie ks. Walichiewicza nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami i znalazło oddźwięk w długotrwałych okrzykach na cześć marszałka Piłsudskiego. Zabrał też głos towarzysz Karaszewski z PPS, który się zalił, że członkowie K. N. szukają coś innego, a nie idą za pięknym programem PPS. Zebrani zapytali, czemuż to PPS. w swojej pierwszej odezwie nie nadmienili o rozdziale Kościoła od Państwa i o zniesieniu konkordatu? Tow. Karaszewski nie mógł odpowiedzieć i skompromitowany musiał zejść z mównicy. Na wiecu byli chłopci z Nowej wsi, Parsk, Świerkocina, Lisich kątów, Dragasza, Michał, Bratwina, Polskiego Smolna, Mniszka i innych miejscowości. Chłopci prosili nas, ażebyśmy i do nich z wiecami przyjechali. Obecny.

— 000 —

Okręg 31.

Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica
Lubawa, Działdowo.

WĄBRZEŹNO. Naszym czołowym kandydatem z okręgu 31 wybrany został ob. Wojciech Ryczkowski, Wąbrzeźno ul. Pomorska. Wszystkich związkowców i czytelników Przyjaciela Ludu prosimy o poparcie tej kandydatury i głosowanie na Nr. 14.

— 000 —

Okręg 42.

Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz
i Miechów.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! Zjazd powiatowy w sprawach wyborczych odbędzie się dnia 3 lutego 1928 w sali Rady Powiatowej w Krakowie.

PRUSY pow. Kraków. Dnia 21 stycznia odbyło się zebranie organizacyjne, na którym po referacie sekr. Dulińskiego założyliśmy Związek Chłopski a do Zarządu weszli: Jakób Marzec przew., Fr. Kopeć zast., Piotr Franczak sekr., Feliks Gajosek skarb., Wojciech Kawula i Józef Franczak delegaci.

SZCZODRZKOWICE pow. Olkusz. Dnia 22, stycznia odbyło się zebranie przedwyborcze na którym sprawy polityczne i organizacyjne referował sekr. Duliński. W dyskusji zebrani potępilli rozbijaczy a na zakończenie wzniesli okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski i klasowy Związek Chłopski“. Również wybrano nowego przewodniczącego którym został ob. Jan Litewka.

— 000 —

Okręg 43.

Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ,
Spisz i Orawa.

W SPRAWACH WYBORCZYCH I URZĄDZANIA WIECÓW w okręgu 43 prosimy zwracać się do ob. Józefa Kaźmierczaka, Bieńkówka p. Maków.

GRZECHYNIA pow. Maków. W dniu 15 bm. odbył się tutaj poważny wiec przedwyborczy. Sprawy polityczne referował ob. Dyrda z Żarnówki. Zebrani oświadczyli się za Związkiem Chłopskim i wybrali nowy Zarząd w składzie następującym: Kudzia Jan przew., Kudzia Józef zast., Bałos Julian sekr., Bałos Antoni skarb. Uchwalono znane rezolucje.

JAWORNIK pow. Myślenice. Dnia 22 bm. odbył się tutaj liczny i poważny wiec w Strażnicy pożarnej, pod przewodnictwem nacz. gminy Owczarkiewicza. Referat polityczny wygłosił ob. Kaźmierczak z Bieńkówki, poczem przemawiali: ob. Dyrda, ob. Łapa i ob. Miron. Uchwalono znane rezolucje i olbrzymią większością oświadczone się za poparciem kandydatury ob. Kaźmierczaka i za Związkiem Chłopskim. Wybrano zarząd: Łapa Jan przew., Fornalik Jan zast., Braś Stan. II zast., Łapa Andrzej sekr., Mikołaj Miron skarbnik.

POWIAT NOWY TARG. Zgłasza się tu ze swoją kandydaturą na posła August Węglarz, świeżo upieczony wójt Szczawnicy. Ale że Węglarz jest jeszcze za młody i mało doświadczony do zadań poselskich, a przytem idzie za Bryłem a przeciw Stapińskiemu, przeto nie uzyska on głosów nawet ze Szczawnicy. Będziemy głosować za Józefem Kaźmierczakiem wójtem z Bieńkówki, ale wzywamy go, aby i w naszym powiecie urządził parę zgromadzeń. Krośniceński.

KASINIĄK ANDRZEJ z gminy Spytówko, pow. Maków, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. 795

Okręg 44.

Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia i Wieliczka.

WIELICZKA. Pod przewodnictwem zwołanego z wiecienia Łacha przygotowali na nasz zjazd powiatowy szlamo-budziśzowcy pijaną bojówkę. Jednak dzięki energii ob. Wimmera i prezesa Sendorka, usiłowania spełzły na niczem: 100 delegatów, poważnych gospodarzy obrało kandydatem Związku ob. Wimmera — jednomyślnie. Wyrzucono ze sali bojówka z Łachem, Pitulką i Stankiewiczem na czele, warowała za drzwiami, wykrzykując różne. Z pośród okrzyków bojówki należy zanotować okrzyk „przec z Piłsudskim“, który dosadnie maluje właściwe oblicze tego dobrane go grona.

— 000 —

Okręg 45.

Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów
i Gorlice.

POWIAT GRYBÓW. Prezes naszej organizacji powiatowej inż. Długoszowski z Bobowej przeszedł na stronę sen. Bojki. Nie dziwi nas to, ani irytuje, bo wiemy, że tak mu wypadło postąpić. Ale wobec tego fakt musimy wybrać prezesa pow. Związku Chłopskiego i innego kandydata na posła. Prosimy o rychłe zarządzenia. Fr. Gadecki z Ostruszy.

POWIAT PILZNO. Kandydatem blokowym na posła z naszego powiatu ma być podobno burmistrz Szczeklik z Pilzna. Brylowcy wybrali sobie dotychczasowego Józefa Berka, a my Związkowcy wyznaczaliśmy naszego kandydata w poniedziałek 30 stycznia. Mówią o dwu kandydatach chłopach: Wojciechu Rudzie z Wieńki i Janie Krajewskim z Błaszki. Obaj powszechnie poważani gospodarze i mieliby dobre szanse. F. K.

DĄBROWA koło Tarnowa. Dnia 20 stycznia odbyło się zebranie delegatów Związku Chłopskiego w sali Sokoła w Dąbrowie, celem wyboru kandydata. Zabierali głos: prez. Romas, inż. Szpak, St. Kot, Janas, Drewniany i Wrzosek. Inż. Szpak przedstawił historię ruchu ludowego i jego rozłamy jeszcze od 1913 r., następnie złożył sprawozdanie z posiedzenia Zarządu w Krakowie i wyflumaczył powzięte tamże uchwały, co zgodnie wszyscy do wiadomości przyjęli. Wystawiono dwie kandydatury tj. inż. Szpaka i Romasa. W głosowaniu większość uzyskała kandydaturę inż. Szpaka jako zaśluzonego działacza chłopskiego.

Sekretarz pow. Zw. Chł.

— 000 —

Okręg 46.

Jasło, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg,
Ropczyce i Strzyżów.

POWIAT JASŁO. Jesteśmy pewni zwycięstwa. Cała uczciwa rzesza chłopska stoi jak mur za kandydatem Jakóbem Madejem, wójtem z Ulazdu i dawniejszym posłem. Piastuski zaplają Madejczyka, a sanatorzy mają głosować za adwokatem dr. Wiluszem. Nasze zwycięstwo pewne. Stanisław Kosiek sekr. pow.

POWIAT KOLBUSZOWA. Profesor Leczmar dobrał sobie na kolegę kandydata ob. Lewickiego z Kiszki, ale chłopci nie chcą słyszeć ani o młodziku profesorze Leczmarze, ani o młodziku Lewickim, tylko będą głosować za Janem Sudotem z Lipnicy, którego znają wszyscy jako uczciwego, poważnego gospodarza. Leczmar chciał sobie Sudotę zjednać obietnicą senatorstwa, ale Sudot wyśmiał taki handel. Cały powiat opowiedział się za Związkiem Chłopskim a przeciw Bryłom. — Piastowcy u nas prawie już całkiem znikli. Majdański.

STRYŻÓW. Dnia 20 stycznia był tu p. Putek w poszukiwaniu za wyzwoleniami. P. Żrebiński w przemówieniu stwierdził, że w Strzyżowskim są prawie wszyscy chłopci Stapińczyki. Przyznał to p. Putek, ale dowodził, że w Kolbuszowskim, Tarnobrzekim i Mieleckim jest na tyle wyzwoleniów, iż mają widoki na wybór posła. (Błaga, polowanie na nieświadomość. Red.). Po wyjściu Związkowców i Bojkowców zostało z p. Putkiem coś z 5 osób. Strzyż.

JAWORNIK NIEBYLECKI pow. Strzyżów. Dnia 18 stycznia odbyło się u nas ogólne zebranie gminne u ob. Sieczkowskiego. Sytuację wyborczą skreślił ob. Stanisław Żrebiński z Żyznowa. W dyskusji przemawiali Wojciech Wieszczek, Piotr Krzyslak, Józef Sieczkowski, Wł. Stachura. Zebrani jednomyślnie uchwalili popierać politykę starego bojownika o prawa chłopskie Jana Stapińskiego i kandydaturę ob. Stanisława Żrebińskiego na posła do Sejmu. Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego zakończono podniosłe zebranie. Obecny.

POWIAT TARNOBRZEG. Kandydat Bryłów prof. Leczmar tłucze się po powiecie jak Marek po piekle, ale chłopom już obrzydło jego karierowiczowskie nęretwo. Dnia 22 stycznia w Zaleszanach musiał p. Leczmar czyniąc się zgromadzenia pod osłoną trzech policjantów. Tylko jedna gmina Cygany zostaje jeszcze przy Leczmarze, a wszystkie inne gminy żądają chłopca na posła. Wymieniają ob. Rychla ze Skowierzyna, albo ob. Motykę z Dymitrowa dużego. Wszyscy są za Związ-

GWIZDZOLI!

POWIAT MIELEC. — Mamy tutaj świeżo upieczonego kandydata Jana Gunię z Chrzastowa. Zrobił się popularnym z gwizdania na olbrzymim wiecu 5 stycznia br. w Mielcu w strażnicy, zwołanym przez b. posła Krempę. Kilkunastu mówcom uderemnił powiedzenie gwizdzołowi prawdy. Dowiedziałby się być Gunią, jak uciekał bez czapki z kancelarii gm. w Padwi do Siezaka jako agitator. Sprawdził mu chłopci pranie. Próbował w P. S. L. szczęścia, z tego stronnictwa wpadł do radykalnego stronnictwa Okonia dając dolary — kandydował, a skoro przy ks. Okoniu spuchł, przystąpił do piastowców. Tam wiernie służył, wywieszyć nie mógł. Wystąpił od piastowców i dalej do Związku Chłopskiego. Zdawało się mu że mandat na chłopach wygwizdże w Mieleckim. Skoro powąchał że to nie polewka i nie uda się mu wycygnąć mandatu dalejze czyni chnął do Bryła — rozrzucając przeciw naszemu prezesowi Stapińskiemu brylowskie kłanidliwe szmaty. — Gunią handlował w Ameryce mięsem, chciałby handlować przy wyborach, sprzedając 15 morg pola, aby przekupić chłopów. „Jak to było ze zegarkiem“, wołali chłopci na zgromadzeniu. Takiego posła nie chcemy, niech szuka swoich zwolenników pomiędzy oczajduszami. — Za pracownikiem b. posłem Krempą wszyscy jak jeden mąż oddamy głosy. Precz z Gunią, precz z rozbijaczem, precz ze zdrajcą. Aby posłem zostać, to trzeba mieć czysty charakter, być uczciwym, nie skakać jak sroka z gałązki na gałązkę, ze stronnictwa do stronnictwa. Gwizdzoł niechaj gwizdże aż się wygwizdże ze stronnictwa. Okazał się marmotą, bez czci i zaufania i to gwizdanie przyniosło tylko ośmieszenie, wstyd i hańbę dla Guni. Wszyscy wykupieni przez niego niech się zawczasu opamiętają, aby za rozbijaczy i zdrajców chłopskich nie byli uznani.

A Ty nasz kochany stary pracowniku prezesie Krempo zwołaj zaraz komitet powiatowy Związku Chłopskiego, a komitet niechaj wykluczy Gunię, aby się nie podszycwał pod nasz uczciwy Związek Chłopski. Brudasy, gwizdzoły i skakajcy od stronnictwa do stronnictwa, zdrajcy niechaj szukają mandatu poselskiego w Honolulu. Chłopi.

BACZNOŚĆ POWIAT STRYŻÓW! Zapraszam członków Zarządu Powiatowego i Przewodniczących Gminnych Związków na zebranie, które się odbędzie w kancelarii powiatowej w Strzyżowie we wtorek, 31 stycznia br., o godzinie 11. Stanisław Żrebiński.

— 000 —

Okręg 48.

Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów i Krosno.

POWIAT KROSNO. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Suchodole 9 stycznia dla wyboru kandydatów na posła było za krótkie i nie dało dokładnego obrazu a przez to stało się przyczyną nieporozumienia. Kandydatem Jana Stapińskiego przyjęło jednomyślnie przez aklamację, a następnie po wyjaśnieniu Stapińskiego, iż dopiero 11 stycznia będzie mógł powziąć decyzję, na jego wniosek przystąpiono do wyznaczenia innego kandydata na wypadek gdyby Stapiński nie mógł kandydować. Delegaci zgodzili się na to i przystąpili do głosowania. Kandydaturą ob. I. Mormona z Kombornia uzyskała 55 głosów, prezesa Jurczyka z Suchodola 52, Jakóba Stanisza z Lubatowej 31, Antoniego Zborowskiego 28 i I. Wiewiórkowskiego 10. Czyli że na wypadek ustąpienia Stapińskiego byłby kandydatem Mermon. Skoro jednak zjazd w Krakowie 11 stycznia zażądał od Stapińskiego, aby bezwarunkowo przyjął kandydaturę, czego świadkami byli pp. Jurczyk i Mermon, przeto tak się też stało. Zostało to dokładnie i zgodnie wyjaśnionem na zebraniu w Krośnie 21 stycznia. Nadzieja rozbijaczy, że uda się im zamącić solidarność Związkowców w Krośnieńskim, spaliła na panewce.

Stanisław Hrabat, sekr. pow.

POWIAT PRZEMYŚL. Wybrany 1 stycznia na konwentyku Pawłowski kandydatem p. Jan Malik, sekr. pow. Związku Chłopskiego, oświadczył, że nie jest i nie będzie Brylowcem, a więc i kandydatem na posła ich stronnictwa być nie chce. Wobec tego 13 bm. urządził Pawłowski z Bryłem na zebraniu za biletami, ponowny wybór kandydata, ale i tu doznali zupełnej porażki. Jan Malik otrzymał 58 głosów, Łyszczyk 23, Szpunar 37. Pawłowski chciał zarządzić ponowny wybór, ale na hasło dane przez Jana Lenara z Orzechowca chłopci ruszyli ku wyjściu. Wtedy Bryl zawołał „daj spokój Kuba“. Więc Pawłowski zmieknął i prosił o pozostanie w sali, że już kandydaturę Malika przyjmie. Ale Malik znowu oznajmił, że kandydatury nie przyjmie, chłopci jednak zabronili mu rezygnować. Spółka Bryl-Pawłowski stała beznadziejnie dostawczy taką nauczke od chłopów, którzy nie pozwolili się nawet dwóm inżynierom rozparcelować. Głosów chłopskich Bryl-Pawłowski w Przemyślu nie dostanie, pójdziemy za Związkiem Chłopskim Stapińskiego. Uczestnik.

Do Braci Chłopów Okręgu Nr. 48.

Bracia Chłopi Związkowcy! Nadchodzi czas decydujący, gdzie mamy stanąć wszyscy Chłopi wspólnie z kołbetami — z kartką wyborczą w ręku w obronie swej przyszłości. Niejednego dręczy pytanie z jaką kartką i przy kim. Otóż krótka odpowiedź, że nie przy rozbijaczach, co ładnie po wiecach wołali o jedność i siłę chłopskiej, a teraz przed samymi wyborami pokazało się, że te miłe słówka, które wygłaszali, to były wszystkie obłudne, bo tym panom nie chodzi wcale o nas tylko o ich karierę. Nawołuję was Bracia Związkowcy.

a zwłaszcza Prezesów gminnych szczerze, ażeby ani jeden głos nie poszedł na wrocie nam stronnictwo, tylko na Związek Chłopski. Jeżeli my wszyscy Związkowcy staniami jak jeden mąż na czwartego marca przy człowieku, który pracuje nad nami chłopom przeszło już 40 lat, a nim jest Jan Stapiński, to wygramy zupełnie wybory i stworzymy wielki klub, a pomoże nam Marszałek Józef Piłsudski wywalczyć lepszą przyszłość. Szczęść Boże!

Wzdów p. Brzozów.

Józef Zygar.

KRASNA pow. Krosno. I nasza gmina w ślad za innymi gminami powiatu krośnieńskiego postanowiła powiększyć szereg Związków gminnych. Dnia 19 stycznia w domn ob. Mikołaja Lewka urządziliśmy założycielskie zebranie, na które przybył Stanisław Zrebiński z pow. strzyżowskiego i w dobitnych słowach wykazał potrzebę organizacji tak chłopu polskiego jakoteż ruskiego, gdyż ich wspólny los przygniata i zachęcił nas do założenia Związku gminnego. Wpisali się prawie wszyscy obecni (na razie 57 członków) obiecując i innych za sobą pociągnąć. Do Zarządu weszli: Wajda Dymitr przewodniczący, Rusenko Mikołaj zast., Leśniak Paweł sekretarz, Woźniak Jan skarbnik, Wasyl Jabłoński, Daniel Zawojski, Michał Lewko starszy, Tymko Lewko i Jan Jaroma członkowie Zarządu, Rusenko Mikołaj i Woźniak Jan delegaci. Zebrani uchwalili dla Marszałka Piłsudskiego cześć i wierność dla Rządu, postanowili głosować na listę Związku Chłopskiego na Jana Stapińskiego. Nadto postanowili u kompetentnych władz założyć protest przeciw nadmiernej wyrębowi lasów w Krasnej, wskutek czego grozi brak drzewa budowlanego w tamtejszej okolicy.

Związkowiec.

Okręg 51.

Lwów, Zółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów i Gieszanów.

BILKA SZLACHECKA pow. Lwów. Dnia 10 stycznia odbyło się w naszej gminie zebranie wszystkich obywateli w sali Domu Ludowego. Przewodniczył p. Gruszka Antoni, zast. p. Lewczak, sekretarzem p. Antoni Wierny. Referował p. Bartłomiej Gruszka, wskazując na konieczność zorganizowania się wszystkich chłopów w klasowym Związku Chłopskim, na którego czele stoi nasz weteran ruchu ludowego prezes Stapiński i p. poseł Śliwiński. — W dyskusji zabierało głos kilku poważnych obywateli, którzy wyrazili życzenie, aby stanąć pod sztandarem Związku Chłopskiego. — Między innymi uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani domagają się od p. Wojewody natychmiastowego zarządzenia wyborów czwartego koła do Rady gminnej i ukarania grzywną obecnego naczelnika gminy Michała Paszkowskiego za lekceważenie nakazów władzy.

2) Zebrani potępiają politykę bolszewizującego p. Bryla, gdyż uważają, że przynosi ona szkodę dla klasy chłopskiej.

Po uchwaleniu rezolucji natury lokalno-gospodarczej, zebrani wybrali Komitet wyborczy Związku Chłopskiego, do którego weszli: Gruszka Bartłomiej, Gruszka Józef, Wierny Antoni i Lewczak Józef.

Padła twierdza wpływów inż. Bryla, jaką była dotychczasowa nasza gmina.

Sekretarz.

Okręg 55.

Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów i Brzeżany.

Dnia 15 stycznia odbył się zjazd delegatów wszystkich osadników pow. Radziechów, jak również delegatów gmin tegoż powiatu w gminie Dmytrów. — Na zaproszenie bardzo dzielnego działacza chłopskiego p. Andrzeja Szczepańskiego i Macieja Łopuszańskiego, przybył zasłużony na polu pracy społecznej wśród chłopów p. Marcin Humanowicz i w dłuższym referacie politycznym objaśnił zebranyom obecną sytuację polityczną w Państwie. Tenże również zapożądał zebranyom cel i zadanie Związku Chłopskiego, wskazując dobitnie na to, jaką rolę przy nadchodzących wyborach do Sejmu winien odegrać chłop polski i ruski, by skutecznie interesy też mogły być bronić. W dyskusji delegaci tak Polaków, jak i Ukraińców poparli wywody prelegenta oświadczając, iż przy nadchodzących wyborach wszyscy jak jeden mąż poprą dążenia Związku Chłopskiego, by stworzyć tak zwaną Brygadę Chłopską dla najukochańszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie delegaci wybrali Komitet-matkę, złożoną z 5 członków, mającą na celu w jaknajbliższych dniach powołać do życia Powiatowy Związek Chłopski dla powiatu Radziechów.

Zgłoszoną rezolucję przyjęli wszyscy zebrani przez akklamację:

1) Zebrani dnia 15 stycznia 1928 r. delegaci pow. Radziechów w Dmytrowie wyrażają hołd Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiemu, jak również Najukochańszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

2) Zebrani wzywają ogół chłopów Polaków i Ukraińców do zjednoczenia się pod sztandarem najstarszych trybunów ludowych Jana Stapińskiego i Hipolita Śliwińskiego, by pod ich przewodnictwem stworzyć Brygadę Chłopską dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W końcu zebrani uchwalili jawić się jaknajliczniej na wiec b. posła p. Władysława Wojtowicza z pod znaku p. Bryla dnia 16 stycznia b. r. w Radziechowie, a to w

tym celu, by panu temu wykazać, iż chłop nie pójdzie już więcej na hasła demagogiczno-komunistyczne. Tak się stało. P. Władysław Wojtowicz wyparł się Bryla, nie wspominając ani słówka o tymże, a natomiast przemawiając w imieniu Bloku bezpartyjnego.

Po odśpiewaniu pieśni „My chłopska brygada, Marszałka gromada” zebrani rozeszli się w spokoju do domu.

Uczestnik.

OBITE ŹRÓDŁO DOWCIPÓW stanowią teraz przekoki niezliczonej liczby kandydatów na posłów i senatorów z jednego stronnictwa do drugiego i to po kilka razy, aby tylko złowią mandacik. Fatalna ustawa wyborcza ułatwia to gorszące widowisko.

Do wszystkich Kół Osadników w Małopolsce wschodniej.

Zarząd Główny Związku Osadników Małopolski wschodniej na skutek powziętych uchwał zawiadamia, iż do wyborów do Sejmu jakoteż do Senatu idzie wspólnie ze Związkiem Chłopskim współpracy z Rządem. — W tym celu wzywa się wszystkich Członków, tak osadników, jakoteż i nie osadników, by przy wyborach do Sejmu i do Senatu stanęli jak jeden mąż i ławą poszli do urny wyborczej pod sztandarem Związku Chłopskiego współpracy z Rządem, byśmy mogli w składzie przyszłego Sejmu mieć również swoich własnych przedstawicieli.

Po wszelkie informacje należy zgłaszać się pod adresem bądź to „Związek Osadników Małopolski wschodniej”, bądź to „Związek Chłopski” (Brygada Chłopska dla Marszałka Józefa Piłsudskiego), Lwów, ul. Kadecka L. 6.

Za Zarząd Główny Związku Osadników Małopolski Wschodniej

Humanowicz Marcin, prezes.

Z POLITYKI ŚWIATOWEJ.

CHAMBERLAIN ODWIEDZI POLSKĘ.

Dzienniki doniosły już, że w maju br. ma odwiedzić Polskę angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain, aby się osobiście zapoznać z naszymi stosunkami i oglądnąć granice nasze od wschodu.

Prasa całego świata zanotowała tę zapowiedź jako dowód wzrostu znaczenia Polski w polityce międzynarodowej. Za wpływami i znaczeniem postępuje kredyt pieniężny, obrót handlowy i poprawa stosunków gospodarczych.

PÓLROCZNA UMOWA Z ROSJĄ.

Rokowania o uregulowanie stosunków handlowych z Rosją postąpiły już o tyle, że wkrótce ma być podpisana umowa, na razie na pół roku.

Unormowanie stosunków gospodarczych z Rosją przyczyni się też z czasem do wzmoczenia produkcji naszych fabryk i przysporzenia zarobków ludności.

STRACH ROSJI PRZED POLSKĄ.

Urzędowe gazety rosyjskie doniosły, iż w imieniu Polski przebywa w Rumunii gen. Sosnkowski i prowadzi tam rokowania o przymierze polsko-rumuńsko-francuskie skierowane rzekomo przeciw Rosji.

Doniesieniu temu zaprzeczyły stanowczo urzędowe pisma francuskie i rumuńskie. Strach rosyjski ma wielkie oczy.

STOSUNKI Z LITWĄ.

W tych dniach ma być ogłoszona odpowiedź urzędowa Litwy na notę naszego rządu co do uregulowania ruchu pogranicznego i podjęcia stosunków handlowych. Premier litewski Waldemaras udał się wizytą do Berlina, widocznie chce się zabezpieczyć u rządu niemieckiego. Jako miejsce rokowań polsko-litewskich wymieniają miasto Królewiec w Prusach wschodnich. Poprzednio była mowa aż o Rzymie.

WOJOWNICZA ITALIA.

Dyktator Mussolini wygłosił znowu bardzo wojowniczą mowę o potrzebie rozszerzenia panowania Italii nad całym Morzem Śródziemnym. Mowa ta wywołała protesty Francji i Jugosławii, a z pewnością i Anglii jako władczyni mórz uczuła się niemile dotkniętą. Rząd faszystowski Mussoliniego odmawiając ludowi swobodę obywatelskich chce umysły zaprzatnąć fantazjami o odbudowaniu dawnego cesarstwa rzymskiego. Ale fantazje są miłe tylko dla ludzi z sytyimi żołądkami.

Oszustwo na szkodę skarbu państwowego

Donosiliśmy już dawniej, że Władysław Budzisz, urzędnik administracyjny klinik państwowych, używa drukarni zakładowej, maszyn do pisania, papierów klinicznych itp. na potrzeby biura partyjnego. Świeżo przedłożone nam dowody, że tenże Władysław Budzisz wystawia swoim agitatorom partyjnym legitymacje jako robotnikom klinicznym, dla uzyskania nadzwyczajnych zniżek kolejowych. Jestto oszustwo narażające skarb państwowy na straty pieniężne.

Zapytujemy niniejszem zainteresowane władze, jak mogą bezkarnie uchodzić takie nadużycia narażające skarb państwa na straty.

A p. Plucie gratujemy takiego „pomysłowego” sekretarza zarządu okręgowego.

Przestroga z Ameryki.

EDGEWATER N. J. 6 stycznia 1928. Zasiłam pozdrowienia i życzenia Nowego Roku całej Redakcji i wszystkim Czytelnikom, a osobliwie p. Janowi Stapińskiemu. Abyście Nowy Rok rozpoczęli z pomyślnością, a przy wyborach odnieśli zwycięstwo na całej linii, które by się wam i słuszenie należało jako pierwszemu Stronnictwu Ludowemu, bo wszystkie inne stronnictwa chłopskie, tylko się wyloniły z tego pierwszego, to jest z Przyjaciela Ludu, przeto w teraźniejszych wyborach powinno się przyłączyć do niego i tworzyć jeden blok chłopski a nie tak jak do dziś było i jest, że jedni chłopci należą do Gazety chłopskiej, drudzy pod Sztandar chłopski, inni do Wyzwolenia, a reszta do Piasta i wielu innych jeszcze.

O Piastie to już żaden chłop nie powinien ani myśleć, a nie tak do niego należeć. Wystarczy tylko wspomnieć, co się działo za rządów Chjeno-Piasta. Bardzo dobrze i słusnie się stało, że ich wodzów przepędzili. — Chłopi nie powinni więcej tych p. p. piastowych słuchać. Ci panowie po chłopskich plecach doszli do dobrobytu, honorów, kariery i władzy, a czy wtedy myśleli o chłopie i robotniku? Nie! Bo im było dobrze. Oni raczej magnatów bronili. Im się wtenczas zdawało, że więcej chłopów nie potrzebują. Więc teraz niechby ci prowodrzy z ich beniaminkami sami do ich Piasta należeli, a każdy oświecony i uczciwy człowiek powinien od nich stronić i nie dać się więcej przez nich na pasku prowadzić. Oni mieli sposobność i siłę, aby coś na lepsze dla biednego ludu zrobić, a czy zrobili? Nędzę i chłostę mu zgottowali, terror, ucisk na każdym miejscu; choćby najuczciwszy człowiek, był prześladowany, szarpany i ścigany przez piastowych urzędników, jak do ich stronnictwa nie należał. Chłopi powinni to sobie dobrze zapamiętać i przy teraźniejszych wyborach, puścić ich kantem.

Tak bracia chłopci, już najwyższy czas, aby duch nie drzemał, krocmy wszyscy wraz. Wszystkie klasy są zorganizowane w swoich obozach.

Tylko my chłopci jeszcze wciąż na bezdrożach. Jest naszym obowiązkiem, abyśmy się stali Chłopskim Związkiem. A gdy wszyscy w jednym Związku będziemy, to z pewnością wrogów zwyciężymy.

Wnoszę okrzyk: niech Żyje Marszałek Piłsudski a z nim wszystek dobrze i zdrowo myślący Lud.

F. Straub, chłop z Mieleckiego.

Wzruszająca wierność psa.

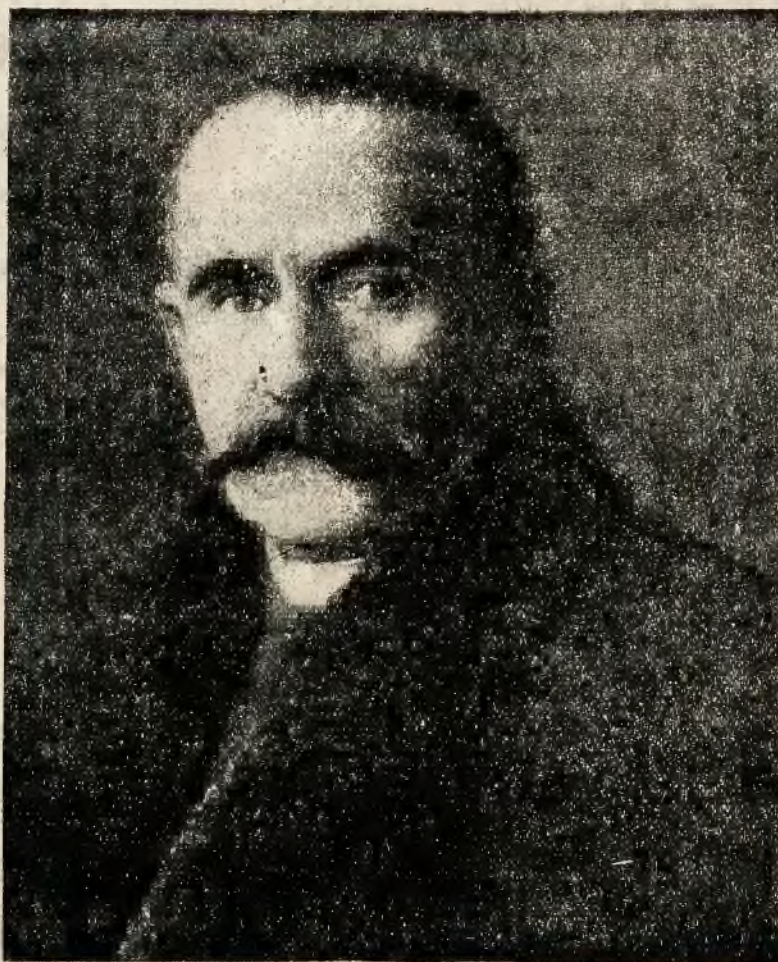
Pewien berlińczyk miał wiernego psa, który zapadł na nienuleczalną chorobę. Właściciel postanowił usunąć go w sposób niezwykle. Zamiast oddać psa rąkarszowi, zabrał go do lasu, przywiązał do drzewa i umocował na jego grzbiecie nabój dynamitowy. Zapaliwszy lont, oddalił się spiesznie. Pies, wystraszony zapachem spalenizny i wietrzac niebezpieczeństwo, zaczął się szarpać z taką siłą, że urwał postronek i pobiegł za swym panem, wystawiając go przez to na straszne niebezpieczeństwo, gdyż nabój mógł lada chwila wybuchnąć. Pomiędzy psem a jego właścicielem rozpoczął się wyścig śmierci i życia. Widząc przed sobą jakiś staw, ścigany, chociaż nie umiał pływać, bez wahania berlińczyk wskoczył w ten. Pies za nim. Na szczęście lont zamocowany zgasł i w ten sposób życie obu było uratowane. Człowiek byłby jednak zatonął niechybnie, ale wierny pies dopłynął do niego i wyciągnął go na brzeg.

Rzecz oczywista, że właściciel psa nie myśli już o tem, aby się pozbyć swego wybawiciela, lecz pielęgnuje go według możliwości.

14

to numer wyborczy
ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO
„brygady chłopskiej”

na pomoc Marszałkowi Piłsudskiemu
pod wodzą
sędziwego twórcy ruchu ludowego, redaktora



Jana Stapińskiego.

14

Dziś, gdy dziesiątki fałszywych przy-
jaciół ludu dybie na głosy chłopskie,
pamiętaj, że ufać możesz tylko sta-
rym, wypróbowanym przyjaciółom.

14

Prośba do Czytelników.

Prosimy wszystkich naszych Czytelników, by po przeczytaniu gazety zechcieli wyciąć z numeru zamieszczony na stronie 6-ej afisz i nalepić go w najwidoczniejszym we wsi miejscu. Jeśli jest we wsi kilku czytelników to niech wszyscy to uczynią, by w ten sposób oddziaływać na ogół obywateli. Aż do wyborów umieszczać będziemy na stronie 6-ej afisz prosząc naszych Czytelników, by co tydzień wycięli go z Przyjaciela i nalepiali w miejscu widocznym.

OKRUSZYN.

CAŁY CIĘŻAR WYDATKÓW WYBORCZYCH, na pokrycie wielkich kosztów korespondencji, wyjazdów na zgromadzenia, wysyłki tysięcy egzemplarzy gazety na agitację itd., to wszystko obarcza kasę Przyjaciela Ludu nadmiernie. — Od kandydatów Związku Chłopskiego, prawie wyłącznie małych rolników, nie możemy wymagać zwrotu choć części tych wydatków, bo dobrze gdy oni własne wydatki agitacyjne pokrywają. — Pozostaje nam tylko jedna droga, a mianowicie serdeczna prośba do naszych Przyjaciół i Czytelników, aby pospieszali z płaceniem prenumeraty i aby zachęcali znajomych do prenumerowania Przyjaciela Ludu. A gdybyście mogli przyjść z pomocą choćby drobnymi ofiarami na fundusz wyborczy, to również i o to bardzo usilnie prosimy. Dwa razy pomaga, kto szybko pomaga. Dlatego prosimy przyjaciół o pośpiech wpłacania.

Zarząd Przyjaciela Ludu.

— o o o —

ZBOROWSKI ANTONI, wiertacz, prezes borysławskiego Związku Chłopskiego, radny gminny Mraźnica, wzór inteligentnego chłopca-robotnika, wyjechał 14 stycznia do Equadoru w Południowej Ameryce zakontraktowany na wiertacza w tamt. kopalniach nafty. Życzymy mu serdecznie powodzenia na obczyźnie i szczęśliwego powrotu do Ojczyzny.

RADYKALNA RECEPTA na usunięcie ubóstwa z pośród ludzi podał znakomity pisarz angielski Bernard Shaw. Oczywiście drwiąco odpowiedział „miłośniemu” bogaczowi, który go o to pytał, że należałoby śmiercią karać każdego obywatela, który się nie wykaże dochodem rocznym przynajmniej 1000 zł. Przerażeni nędzarze przestali by się uskarżać.

BYŁY POSEŁ SEJMOWY JEREMICZ z klubu białoruskiego został aresztowany za agitację wrogą wobec Polski.

B. poseł Szapiel z klubu „Niezależnej partii chłopskiej” został aresztowany w Warszawie w mieszkaniu Kundraszowej, kochanki bandyty zbiegłego z więzienia. Kundraszowa jest podejrzana o przygotowanie owej ucieczki, a Szapiel o współudział.

ROPA NAFTOWA wydobywana u nas w Polsce wynosi zaledwie 0.4% czyli nie całe pół procent ropy produkowanej w innych kopalniach na świecie, czyli że nasza produkcja ropna odgrywa tylko bardzo skromną rolę. Głębokość studziń ropnych w zagłębiu Borysławskim dochodzi już do 2000 metrów, czyli jest najgłębszą w świecie. Są porównania niepomysłne dla naszego przemysłu naftowego.

NIE BĘDZIE WOJNY W EUROPIE, albowiem 31-letnia kobieta w Bytomiu porodziła aż 4 bliźnięta zdrowe dziewczątka. Tak twierdzą wojownicy Niemcy, aby prawdziwie.

DO ARGENTYNY nie wydaje Rząd paszportów z powodu panującego tamże ostrego bezrobocia. Ponad 2000 emigrantów naszych w Argentynie cierpi tam wielką nędzę z braku wszelkiego zarobku.

SKRADLI AEROPLAN dwaj żołnierze czescy w Prościejowie na Morawie i uciekli na nim do Niemiec, w oczach innych żołnierzy. Wyprawiono pościg za uciekinierami, ale bezskutecznie.

STRASZNA ZBRODNI PIJAKA. Przez 25 lat żył z sobą 45-letni Kacper Grzeszczak, z zawodu murarz, ostatnio od 8 lat policjant, z żoną 43-letnią Aniela. Przez cały ten okres pożycia Grzeszczakowa przechodziła istne katusze, gdyż mąż, awanturnik i pijak, stale znęcał się nad nieszczęśliwą kobietą, podejrzewając ją często o zdradę małżeńską. Grzeszczakowa niejednokrotnie zmuszona była uciekać z domu. Przed półrokiem Grzeszczak oświadczył żonie otwarcie, że zabije ją dlatego, że... ją kocha. W dzień Trzech Króli Grzeszczak

obchodził swoje imieniny. Około godz. 1 w nocy Grzeszczak, powróciwszy ze służby do domu, zamknął drzwi na klucz, a następnie wyjął rewolwer i wystrzelił trzy razy do żony, celując w głowę. Po wystrzeleniu wszystkich naboju, Grzeszczak rzucił rewolwer na podłogę, wyszedł z mieszkania i udał się do komisariatu, gdzie zameldował dyżurnemu przodownikowi o dokonanej zbrodni.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK na świecie w tym czasie jest Kurd Saro w Konstantynopolu. Liczy 142 lata. Wybiera się w podróż do Ameryki na zaproszenie ciekawej Amerykanki, która pragnie go zobaczyć.

KRÓL CYGANÓW, mieszkających na obszarze Polski, Jan Michalak-Michailescu, zapowiedział Główną Komisję wyborczą w Warszawie, że cyganie chcą też mieć swojego posła, aby pilnował spraw cygańskich, a osobliwie reformy rolnej, gdyż i cyganie pragną osiąść stale na roli, a skończyć go włoścogostwem.

PRZYMUS SZKOLNY postanowiło zaostreżyć Ministerstwo Oświaty. Kary mają być niskie, ale bezwarunkowo i rychło ściągane. Niechże rodzice dzieci szkolnych o tem pamiętają. Przykre to, ale konieczne. Wytepienie analfabetyzmu jest pierwszym warunkiem umożliwienia oświaty. Straszna jeszcze ciemnota przeszkadza wszelkiemu postępowi. Wielkie podatki, płacone na szkolnictwo, nie mogą iść na marne. Dziecko musi regularnie uczęszczać do szkoły, aby mogło odnieść korzyść z nauki.

— o o o —

AMERYKASCY CHŁOPI posiadają na swych fermach wedle ostatnich obliczeń 1 milion i 252 tysiące radiowych aparatów odbiorczych, które służą im jako najlepsze źródła czerpania wiedzy rolniczej dokładnych informacji co do cen, a wieczorami do rozrywki zwłaszcza w długie wieczory zimowe. U nas w Polsce, wsi w których znajduje się radio, należą do rzadkości, a jeśli taki wypadek istnieje, to zwykle ma je nauczyciel albo ksiądz. Wyjątek zapewne będzie pod tym względem stanowić wieś Bieńkówka w pow. Makowskim (Małopolska), gdzie dzięki staraniom dzielnego naczelnika gminy, związkowca ob. Kaźmierczaka jest już 3 aparaty odbiorcze.

GOSPODARSTWO.

KURS PIENIEDZY 1 dolar 8.88 zł., 1 funt angielski 43.43 zł., 1 kor. czeska 26 gr., 1 frank franc. 35 gr., 1 Belg 1.24 zł., 1 lira włoska 48 gr., 1 szilling austr. 1.25 zł., 1 frank, szwajc. 1.71 zł.

KURS PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH: 5% pożyczka konwersyjna 65.50 zł. 8% listy Banku Roln. za 100 zł. w złocie 158.24 zł.

— o —

PÓŁTRZECIA MILJARDA złotych potrzeba przebudować na drogi w Polsce, aby ich stan zrównał z drogami w zachodniej Europie. Czyli jest to zadanie na długie lata, zwłaszcza przy opłakanym stanie naszej gospodarki drogowej.

KUPNO MAJATKÓW NA PARCELACJĘ przez towarzystwa parcelacyjne ma być wolne od opłat skarbowych, pod warunkiem dokonania rzeczywistej parcelacji. — Przez ten znaczny przywilej spodziewa się Rząd przyspieszenia ruchu parcelacyjnego.

SÓK Z KISZONEJ KAPUSTY czyli po prostu kwasówka stała się teraz najmodniejszym przysmakiem w Kalifornii i wogóle wśród bogatych amerykańców. Używają też kwasówki jako przypraw do różnych potraw. Lekarze orzekli bowiem, że sok kiszonej kapusty działa uzdrawiająco i wzmacniająco.

— o o o —

Zbliża się pora, w której rolnik winien pomyśleć o zaopatrzeniu się w odpowiednie nawozy sztuczne i potrzebne ilości tychże. Doświadczenia z lat poprzednich winne być przestroga dla gospodarza, by o tym ważny czynnik, od którego zależy w znacznej mierze dobry zbiór, przede wszystkim pamiętał. Później bowiem, czy to z powodu nawału zleceń, czy też z przyczyn kolejowych, narażonym być może rolnik na znaczne straty gospodarskie, siejąc ziarno bez nawozów. W pierwszym rzędzie, o ile chodzi o gleby w Małopolsce, daje się odczuwać brak przeważnie pokarmu fosforowego. Wiadomo bowiem, że i obornik, ten nawóz podstawowy — glebie dostarczany nie zawiera również dostatecznej ilości kwasu fosforowego. Brak tegoż uzupełnia się zapożyczając fosforowych nawozów sztucznych, jak: tomasyna lub superfosfat. Tomasyna zawiera obok natychmiast działającego kwasu fosforowego, ponadto około 50%, skutecznego wapna, które przeciwdziała zakwaszeniu gleby. Zależnie od podstawowego nawożenia obornikiem rodzaju gle-

by, przedplonu, rodzaju rośliny uprawnej i t. p. daje się zwyczajnie na wiosnę 150—300 kg. tomasyny na ha. Naturalnie, że wymaga też rola i roślina odpowiedniego nawożenia potasowego i azotowego dla osiągnięcia pełnych zbiorów. Nawozy sztuczne, jak: tomasyna, superfosfat, sole potasowe, nawozy azotowe, oraz praktyczne wskazówki użycia tychże dostarcza Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

796

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

A. Ziemia: Szczerze doradzamy, dajcie sobie spokój z kandydowaniem. Szkoda zdrowia. — **St. Duda:** Bardzo się ucieszyłem Waszym serdecznym poparciem dla Wł. Pałysa. Zasłużył na to rzeczywiście. — **J. Sikora:** Za korespondencję dziękuję uprzejmie. — **J. Słowik, Straszynie:** Ślusarz zawnił, a krawca chcecie powiesić? Bardzo nagły i dlatego zły wasz wyrok. — **J. Trojnar:** Dziękujemy, skorzystamy kolejno ze wszystkich kawałeczków. — **J. Turowski:** Serdecznie dziękuję i proszę nadal o pomoc. Prawdziwych przyjaciół poznaje się w potrzebie. Nie zapomnę. Cześć. — **J. Gajuska:** Za wskazówki z 20 bm. bardzo dziękujemy i zastosujemy się w miarę sił, gdyż są trafne. — **Wawelówka:** Wydrukujemy, ale streszczono. W razie skargi będę zmuszony powołać Was na świadków. — **St. Białejowski:** Pójdzie, ale ze zmianą jaka nastąpiła. — **Cewków Lubocz:** Dopiero po wyborach sejmowych będą wybory gm., dlatego wierszyk musi poczekać. — **W. Motyka:** Uważam za swój obowiązek wyszukiwać młodych działaczy uzdolnionych do pracy oświatowej i organizacyjnej pośród rzeszy chłopskiej. Zdawało mi się, że prof. Leczmar jest ideowym młodzieńcem i dlatego pomagałem mu także pieniężnie, skoro przez przeniesienie na posadę do Brodów stracił pensję. Wina to chłopów, że młodzika zepsuli przez wybór zaraz na prezesa powiatu, i na kandydata. Zle świadcstwo dał sobie p. Leczmar przez to, iż mnie nawet nie zawiadomił o przejściu do Bryla... Okazał się karierowiczem nie zasługującym na zaufanie. — **Józef Dyrzy:** Specjalnej fabryki tych rzeczy niema. Izba Handlowa w Krakowie domosi nam, że poszczególne części nabyć można u rozmaitych firm, trzeba jej tylko podać, jakie to mają być części. — **Kuśnierz Piotr:** Cieszę się, że nasza pomoc poskutkowała. Pomóżcie z Waszej strony, by nasza 14-ka otrzymała w okolicy jaknajwięcej głosów. — **Zofia Kuśnierz:** Urzędnik musi pokazać nakaz zapłaty. Gazetkę wysyłamy już teraz regularnie. — **Fudalej Jan:** Przed wyborami ogłosimy, na jaki numer winni głosować czytelnicy Przyjaciela Ludu w okręgach, gdzie Związek Chłopski nie stawia swych kandydatów. — **Kleca Andrzej:** Dziękuję za ostrzeżenia. — **Szuba Piotr:** 5 dol. otrzymaliśmy. — **Piekielnik J.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Uchman M.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Miksz Maciej:** 1 dol. na cztery prenumeraty w kraju otrzymaliśmy. — **Matuszewski P.:** 1 dol. na prenumeratę do Kraju otrzymaliśmy. — **Gawel Franciszek:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Tatarski J.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Kolanko F.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Prenumerata zapłacona do 1 stycznia 1929.** — **Duda Jan i Buianowski St.:** 4 dol. otrzymaliśmy. — **Druż Roman:** 2 dol. otrzymaliśmy. „Kosa” nie wychodzi, prenumeratę z „Kosy” przepisaliśmy na Przyjaciela Ludu. — **Cash A.:** 1 dol. otrzymaliśmy. — **Marzec J.:** 1 dol. otrzymaliśmy. — **Pachana J.:** 2 dol. dla P. Rysiewicza otrzymaliśmy. — **Forys Stanisław:** 5 dol. otrzymaliśmy. Adres do Księgarni: Księgarnia Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek gł. Linia A-B. — **Szymon Chmiele:** 60 fr. otrzymaliśmy, 10 na kalendarz który wysłamy, 10 na fundusz prasowy i 40 na prenumeratę, która jest zapłacona do 20 grudnia 1928. — **Rożkowicz J.:** 30 fr. otrzymaliśmy. — **Gaszych Franciszek:** 35 fr. otrzymaliśmy. — **Szkuclarski Wł.:** 20 fr. otrzymaliśmy. — **Pecio J.:** 40 fr. otrzymaliśmy. — **Widlak J.:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **Kubicki St.:** 30 fr. otrzymaliśmy. — **Klepkowski J.:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **Rogorz Jan:** 20 fr. otrzymaliśmy. — **Osiłko A.:** 20 fr. otrzymaliśmy. — **Garbień J.:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **Gorczyca M.:** 60 fr. otrzymaliśmy. — **Grzyb J.:** 60 fr. otrzymaliśmy. — **Karpel Marcin:** 30 fr. otrzymaliśmy. Prenumerata zapłacona do 1 lipca 1928. — **Kruk Władysław:** Prenumerata zapłacona do 1 stycznia 1928, kalendarz wysłamy. — **Tylec Franciszek:** 50 fr. otrzymaliśmy. Prenumerata zapłacona do 18 lipca 1928. Kalendarze 3 egz. wysłane 14 grudnia 1927.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

A. Nowak II. Kluska, K. Ratuszyńska, M. Cioch, K. Czaban, J. Rybka: Zaopatrzenie przyznano. Szczegółowy listem. **M. Zychowska, J. Paśko, A. Głód, A. Kurylak.** Brak metryki śmierci, bez której przyznania zaopatrzenia ustawa nie dozwala. **T. Janda, M. Kruk, T. Solecka, J. Krzanowska, M. Bunłowska:** Rekurs przesłano do Ministerstwa skarbu. **J. Zelsel:** Świadcstwo ubóstwa zwrócono Starostwu do potwierdzenia. Brak deklaracji. **B. Miśkowiec:** Wdrożono dochodzenia dla ustalenia stosunków majątkowych. **A. Mańkut:** Sąd w Chrzanowie przesłuchuje świadków. **R. Walańska:** Prośba nie wpłynęła. Pytać o nią tam, gdzie oddana. **A. Midura:** Zapytano Sąd o treść wyroku. — **Zasilek kwaterowy** nie dotyczy inwalidów, wdów i sierót wojennych. Reklamacje byłyby bezprzewidywalne. Emeryci, wdowy i sieroty po nich — o ile dotąd zasiłku tego (pierwszej połowy) nie otrzymali, otrzymają cały z zaopatrzeniem 1 lutego br. W tym samym terminie wypłacona będzie druga połowa. Ktoby tego nie otrzymał, powinien reklamować w Izbie skarbowej wzgl. u władzy która zaopatrzenia stale wypłaca.

St. Staczek.

**Ważne!****Uwaga!****Przeciw jak najbardziej uboższemu i zastarzałym wypadkom**Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!**Skutek**
nadzwyczajny
Jedna próba**ICHTIOMENTOL****Działanie**
pewne i szybkie

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiące poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 zł. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769

DOM MUZYCZNY
GNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13-P.L.
wysła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł. Nikl.
Wiedeńskie 1 rządowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Nikl.
„Gra Reskopi“ patent z łańc. 18 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkl. po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i opłatnie. 634

KAZDY POLAK POWINIEN!

wykorzystać tę okazję.

Czy wiecie Panowie co to jest „STRUKS“?

Jest to najpraktyczniejszy i najmocniejszy w noszeniu towar na codzienne zimowe ubranie męskie. Chcąc dać możność każdemu na prowincji nabyć ten towar na ubranie po cenie ściśle fabrycznej, postanowiliśmy wysłać każdemu poście za załączką bez zadatku

- 1) 3 metry „Struksu“ tylko za 18 złotych,
- 2) 3 metry „Struksu“ czarnego lub granat za 19 złotych,
- 3) 3 metry „Struchgarnu“ na lepsze ubranie za 19 złotych.

Przesyłka paczki na rachunek kupującego.

Uwaga! Gwarantujemy, że w razie gdyby towar się nie spodobał, to przyjmujemy takowy z powrotem.

Zamówienia prosimy adresować:

791 **Skład Fabryczny „Najtańsze Źródło“**
w Łodzi, ul. Piotrkowska 58.**NERWOL**

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

728 **Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż**
Apteka Miklaszewska, Lwów, ul. Kopernika 1.**BLEDNICĘ****BRAK KRWI** usuwa**Mra Krzysztoforskiego**
WINO CHINOWO-ZELAZISTE

na mładość hispańskiej reguluje słabość kobiecą, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnikom zadziwiająco szybkie przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytej ciężkiej chorobie, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie****Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste**
naśladownictwo energicznie odrzucić!Fiaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.
podwójna „ „ „ 5 „ — 5 „ „ 22.**Wyłączny skład i wyrób na Polskę.****Fabryka Chemiczna**

672

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

Kto pragnie na dogodnych warunkach na długoletnie rozplaty nabyć ziemię z parcelacji, niech się zgłosi do upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych

Banku Ziemiańskiego Wydział Agrarno-Parcelacyjny

Adresy Centrali: Warszawa, Mazowiecka 13 (róg Kredytowej). — Delegatury: w Kaliszu, Kępcach, Lublinie, Płocku przy Oddziałach Banku Ziemiańskiego, Brześć n/B., ul. Piotrkowska 3, Białystok, ul. Warszawska 9, Nieśwież, ul. Syrokomli 1, Łuck, ul. Mickiewicza 7, Równe, ul. 13 tej Dywizji 13. Wilno, ul. Wileńska 30, Poznań, ul. Sewer. Mielżyńskiego 5. 794 Oddział: Lwów, ul. Romanowicza 3.

Bank Ziemiański posiada do sprzedania na dogodnych warunkach różnej wielkości kolonie w wielu parcelowanych majątkach Województw Centralnych i Kresowych z zasiewami i bez zasiewów. Wyjednywa dla nabywców długoterminowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym. Wysła szczegółowe wykazy parcelowanych majątków odwrotną pocztą na pierwsze żądanie.

Majątki z rąk niemieckich

na Pomorzu do sprzedania. 400 mórg za 12.000 zł. z powodu niezgody wspólności. 75 mórg prima za 50.000 zł., 63 morgi za 38.000 zł., 50 mórg za 30.000 zł., 90 mórg za 60.000 zł., 115 mórg za 75.000 zł. i wiele innych zaraz do objęcia. Wszystkie ziemie są prywatne, ziemia pierwszorządna, buraczana. Pieniądze nie muszą być zaraz, ale reflektanci z gotówką mają pierwszeństwo.

Adres: Ziemia, Moczadło p. Brodnica. 799

SŁYNNY ASTROLOG
ROBI WSPANIAŁĄ PROPOZYCJĘ**BEZPŁATNIE**
CHCE WAM POWIEDZIEĆ

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcia powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytyśnienie wielu ważnych zdarzeń, które jedynie Astrologia wyjaśnić jest zdolna. 797

Czy urodzicie się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, przesyła Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologię na analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistymi radami“ zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Parady osobiste“ zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 134 PE, 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nodzwyczajne niaspodzianko czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1 — w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i inne. Porto do Francji: zł. 0.40.



Mąż: Zoneczko, upolowałem Ci zającą.

Żona: Najwyższy czas, żeś go zastrzelił, bo już zaczyna śmierdzieć!

**Nasiona**warzywne, kwiatowe
i gospodarskie

z pierwszorządnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej jakości kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutkowskiego L. 3.

798 Cenniki szczegółowo wysyłam na żądanie.

KONCEŚ. BIURO POSREDNICTWA „agencja prywatna“ Władysława Domagałskiego emeryta skarbowego w Chrzanowie, udziela zarazem jako Prezes Stronnictwa Chłopskiego wszelkich porad skarbowych, administracyjnych, w sprawach pożyczek z Banku Rolnego i t. d. we czwartki i niedziele przy ul. Grunwaldzkiej 861. 713

Dr. Józef Woźniakowski, Adwokat

przeniósł biuro

730

na ul. Florjańską 34, II. p. Tel. 4141

LEKARZ DENTYSTA**ALEKSANDER ROMM**

756

w Krośnie

wyjechał w celach naukowych zagranicę.

Powraca 28-go stycznia 1928 r.

OBRONCA**Dr. Z. ABDERMAN**

otworzył

776

kancelarię adwokacką
w Krośnie

ul. Ordynacka 1, naprzeciw „Snope“.

TOMASZ SZOSTAK ur. 1894, 1 stycznia w Straszynie pow. Rzeszów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 788

WELCER JAN ur. w Cergowej, pow. Krosno w 1897 r., unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. Książeczkę skradzioną dnia 6-go grudnia na jarmarku w Rogach. 753

STANISŁAW LISIAK, wieś Rudna poczta Sieniewa, ur. 1903r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Jarosław. 793